

04.12.2019, 08:20 Kanton (PAP)

Chiny/ MSZ sprzeciwia się projektowi ustawy w USA dotyczącej Sinciangu

Chiny sprzeciwiają się przyjętemu przez Izbę Reprezentantów USA projektowi ustawy, przewidującemu reakcję tego kraju na prowadzoną przez chińskie władze kampanię nadzoru nad mniejszością ujgurską w regionie Sinciang – oświadczyło w środę chińskie MSZ.

Rzeczniczka resortu Hua Chunying zażądała od władz USA, aby „natychmiast poprawiły swoje błędy, nie dopuściły, by ustawa dotycząca Sinciangu weszła w życie i zaprzestały używania kwestii Sinciangu do ingerowania w wewnętrzne sprawy Chin”. Pekin udzieli dalszej odpowiedzi w zależności od rozwoju sytuacji – zastrzegła w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej MSZ.

Niższa izba amerykańskiego parlamentu przyjęła we wtorek projekt ustawy dotyczącej Ujgurów stosunkiem głosów 407 do 1. Jeśli dokument zostanie przegłosowany przez Senat i podpisany przez prezydenta Donalda Trumpa, zobowiąże jego administrację do bardziej stanowczej odpowiedzi na – jak napisano - represje wobec muzułmanów i arbitralne masowe zatrzymania w Sinciangu na zachodzie ChRL.

Projekt ustawy przewiduje nałożenie sankcji na chińskich urzędników za łamanie praw człowieka w tym regionie, w tym po raz pierwszy na członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin (KPCh), sekretarza partii w Sinciangu Chena Quanguo. Ma również ograniczyć możliwość eksportu do Chin amerykańskich technologii mogących służyć do ograniczania „indywidualnej prywatności, swobody poruszania się i innych podstawowych praw człowieka”.

Ambasada USA w Pekinie odmówiła komentowania kwestii ewentualnego chińskiego odwetu za przyjęcie ustawy. „Wciąż wzywamy ChRL, by natychmiast uwolniła wszystkich przetrzymywanych arbitralnie i zakończyła drakońską politykę, która przez ponad dwa lata terroryzowała jej własnych obywateli w Sinciangu” - napisał rzecznik ambasady w komunikacie przekazanym agencji Reutera.


Prezydent Trump podpisał niedawno dwie ustawy wspierające ruch demokratyczny w Hongkongu, gdzie od prawie pół roku trwają masowe antyrządowe protesty. Stanowczo sprzeciwił się temu Pekin, który uznał to za poważną ingerencję w wewnętrzne sprawy Chin. Według komentatorów ustawa dotycząca Ujgurów może dodatkowo utrudnić prowadzone obecnie przez urzędników z Chin i USA negocjacje w sprawie „pierwszej fazy” porozumienia, mającego zakończyć trwający od ponad roku konflikt handlowy pomiędzy tymi krajami.

Eksperti ONZ wskazywali na wiarygodne doniesienia mówiące o ponad milionie Ujgurów i innych muzułmanów przetrzymywanych w obozach internowania w Sinciangu. Chińskie władze początkowo zaprzeczały istnieniu obozów, a obecnie nazywają je „ośrodkami szkolenia zawodowego”. Utrzymują również, że stanowcza kampania jest konieczna, by uchronić region przed zgubnym wpływem islamskiego ekstremizmu, przed terroryzmem i separatyzmem.

Hua powtórzyła stanowisko chińskiego rządu, że kwestia Sinciangu nie dotyczy praw człowieka, mniejszości etnicznych czy religijnych. Amerykański projekt ustawy dotyczącej Ujgurów „celowo oczernia działania Chin przeciwko terroryzmowi i radykalizmowi”, ukazuje „hipokryzję i złowrogie motywy” USA oraz ich „podwójne standardy” w sprawie walki z terroryzmem – dodała rzeczniczka MSZ.

Z Kantonu Andrzej Borowiak (PAP)

anb/ ap/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.